Wielkanoc

Droga, wierzba sadzona wśród zielonej łąki,

Na której pierwsze jaskry żółcieją i mlecze.

Pośród wierzb po kamieniach wąska struga ciecze,

A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.

Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,

Droga, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,

Idzie sobie Pan Jezus, wpółnagi i bosy

Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.

Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,

Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.

Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,

Upadła na kolana i krzyknęła: „Chryste!”.

Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,

A Chrystus się pochylił nad klęczącym ciałem

I rzeknie: „Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,

Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem”.

Jan Lechoń

Jak co roku, niezmiennie – naszym Drogim Czytelnikom – życzymy Wiary, Nadziei i Miłości na Wielkanoc
Redakcja

Wielkanoc Droga, wierzba sadzona wśród zielonej łąki, Na której pierwsze jaskry żółcieją i mlecze. Pośród wierzb po kamieniach wąska struga ciecze,

A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.

Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,

Droga, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,

Idzie sobie Pan Jezus, wpółnagi i bosy

Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.

Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,

Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.

Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,

Upadła na kolana i krzyknęła: „Chryste!”.

Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,

A Chrystus się pochylił nad klęczącym ciałem

I rzeknie: „Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,

Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem”.

Wielkanoc

Droga, wierzba sadzona wśród zielonej łąki,

Na której pierwsze jaskry żółcieją i mlecze.

Pośród wierzb po kamieniach wąska struga ciecze,

A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.

Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,

Droga, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,

Idzie sobie Pan Jezus, wpółnagi i bosy

Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.

Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,

Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.

Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,

Upadła na kolana i krzyknęła: „Chryste!”.

Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,

A Chrystus się pochylił nad klęczącym ciałem

I rzeknie: „Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,

Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem”.

Jan Lechoń Jan Lechoń